№ 52. Kraków 6 Marca — Wtorek. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 4 marca.

W chwili właśnie kiedy ostani raz pisaliśmy na tem miejscu, nowy Monarcha wstępował na tron cesarsko-rosyjski: syn najstarszy Cesarza Mikołaja Pawłowicza, Wielki Książę Aleksander Mikołajewicz.

Zmiana panującego w Rosyi ważnym zawsze była dla Europy wypadkiem. W państwach monarchiczno-samowładnych gdzie w osobie Monarchy skoncentrowana najwyższa zwierzchność i wszystkie władze, zmiana osoby nie może przejść bez wywarcia wpływu na politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Są bezwątpienia zasady rządowe, są ustawy, zwyczaje i tradycye krajowe wiekami ustalone; jest i kierunek polityczny na zewnątrz wytknięty bądź historyą, bądź jeniuszem jakiego wielkiego poprzednika wskazany; lecz ze śmiercią która sukcessyą otwiera, ogromny ów testament w teoryą się zamienia: Nowy dziedzic przyjmując sukcessyą staje się egzekutorem testamentowym, i teoryą znów w praktykę zamienić musi. W praktyce różne są drogi wiodące do celu: wybór zaś drogi dowolny. A prócz tego są sprawy testamentem nie objęte; są stronnictwa które się zmieniają, są związki familijne, względy, stósunki które się kończą ze śmiercią. *Mors multa solvit*, powiedziećby można o monarchii dziedzicznéj. Nakoniec ta sama powaga i władza różne wydaje rezultaty stósownie do ręki w jakiéj spoczywa.

Jeżeli więc tak jest, jeżeli zmiana panującego w mocarstwie tak wielkiem jak Rosya, zawsze jest i być musi ważnym dla Europy wypadkiem, cóż powiedzieć o zgonie Cesarza Mikołaja? Ważność ta wydaje nam się tem większą, że zmarły Monarcha nie tylko był Cesarzem Rosyjskim ale uosobił w swéj postaci potęgę swego państwa i wpływ kościoła greckiego. Okoliczności towarzyszące blisko trzydziestoletniemu jego panowaniu posłużyły mu do skupienia dwóch tych sił pod jedno berło. Berło to zostawił następcy swemu w chwili gdzie rozstrzygać się miało pytanie: jak daleko zasięgnąć niem Europa dozwoli?.... Chwila była tak stanowcza, że ważność zaszłego w niéj wypadku rośnie w olbrzymie rozmiary.

I jakież następstwa niesie nam w przyszłości? Pokój czy wojnę? Czemże są najmędrsze kombinacye w takiéj chwili i w obec takiego wypadku?

Odpowiedzią na prostych chyba domysłach opartą.

Koresp. Austryacka umieszcza te słowa na czele:

Według otrzymanej wprost z Petersburga depeszy telegraficznéj, Cesarz Mikołaj umarł 2go marca nie w południe, ale rano o godzinie 7éj, a Cesarzewicz Następca tronu (Aleksander) wciągu tegoż dnia uroczyście Cesarzem obwołany został. (Urzędowy pruski *Anzeiger* zawiadamia, że śmierć nastąpiła o godz. 12 minut 10 w południe).

Dalej zaś mówi *Koresp. Austr.*

Żałobne poselstwo któreśmy wczoraj wieczór zwiastować mieli, napełnia wszystkie serca głębokim smutkiem. To co zdarzenia ostatnich czasów w niezgodę wprawiły, odmienność pojmowania przeznaczeń państw względem wypaków wschodnich, przeciwległe dążności co do dalszego rozwoju stanowiska przez nie sprowadzonego, — wszystko to ustępuje przed panowaniem bolesnego uczucia ogromu straty, jakiej doznała cała Europa przez zgon jednego z najzdolniejszych panujących. Blisko trzydziestoletni okres rządów Cesarza Mikołaja, liczy się do najświetniejszych ustępów w dziejach Rosyi, a imię i pamięć zgasłego Monarchy splątały się ściśle ze wszystkiem co tylko ważnego zaszło w Europie wciągu tego długiego i obfitego peryodu. Zawikłania ostatnich miesięcy nie wzbudzą w nikim takiego uprzedzenia, aby nieśmiertelnych zasług spoczywającego teraz w Bogu Cesarza Mikołaja w sprawie porządku, prawności i zasady monarchicznéj nierozdzielnie spojonéj z temi dźwigniami europejskiego społeczeństwa, nie miał głośno oceniać i z głęboką przechowywać wdzięcznością. Austrya zaś, dla której dzień ten jako rocznica śmierci śp. Cesarza Franciszka, żywo odnowił boleść po nieodżałowanym ojcowskim Monarsze, Austrya nasza szczególnie uczuwa się być dotkniętą dziwnem zrządzeniem Opatrzności boskiej, która w tym samym dniu zadała również Rosyi tak ciężką ranę, dając obu państwom też samą datę smutnego wspomnienia.

Bolesne wrażenie podwójnie przerażającej w obecnej chwili wieści może znaleść ulgę ze względu na czcigodne przymioty najstarszego syna i dziedzica tronu po Cesarzu Mikołaju, Cesarzewicza, a obecnie Cesarza Aleksandra II.

Spodziewać się należy z pełną ufnością: iż Cesarz ten wezwany na tron zmarłego ojca swego, ziści świetne nadzieje do jakich się tak we własnem obszernem jego państwie, jako też i w całym świecie powołują, i że łagodny i pojednawczy umysł Cesarza Aleksandra II z synowską czcią dla zamysłów ostatnio przez Cesarza Mikołaja objawionych, przygotowane właśnie dzieło pokoju, które przez zaszczytną i uprzedzającą gotowość zmarłego Monarchy możebnem się stało, dla dobra wszystkich narodów do pożądanego doprowadzi celu.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 3 marca.

ϖ Wiadomość o śmierci Cesarza Mikołaja, zrobiła tu jak łatwo pojąć głębokie wrażenie we wszystkich sferach społeczności, u Dworu i w dyplomacyi. Jest to wypadek w obecnych okolicznościach trudnéj do obrachowania wagi, i w swym bezpośrednim na wypadki wpływie i w swych dalszych na stan całéj polityki następstwach.

Ograniczam się przeto do przesłania wam wiernego obrazu pierwszych wrażeń.

Najogólniejszém z nich i najwięcéj mającém powagi politycznéj, jest obawa, żeby pokój nie stał się teraz jeszcze trudniejszym, a wojna nieochybniejszą.

Cesarz Mikołaj, władzca potężny i między panującymi w Rosyi wielkie zajmujący stanowisko, nie był twórcą polityki rosyjskiéj. Był tylko jéj dalszym wykonawcą, silném i rozumném narzędziem. Nie stworzył nawet sytuacyi obecnéj. Wyprowadził ją tylko wyraźniéj na jaw, chcąc jak się zdaje za życia, postawić cały odwiecznéj i tradycyonalnéj polityki system, na stałych i nietykalnych na przyszłość posadach.

Cesarz Mikołaj zostawił żywy testament polityczny w czterech synach już przejętych jego myślami i wprawionych do ich egzekucyi, i w tym ruchu religijno-patryotycznym, do którego powołał cały naród.

Zatrzymanie się na tak wytkniętéj drodzę, było możebném dla samego tylko Cesarza Mikołaja. Dla jego następcy, który musi starać się utrzymać ten urok i ten wpływ, którym się okrywało imię ojca, jest prawie niepodobném.

Lud rosyjski już zrobił ogromne ofiary i czeka na skutki i korzyści.

Część rządu i szlachta, która była za pokojem, czuła i dawniéj, że pokój na warunkach podanych przez Europę byłby ubliżającym i niekorzystnym.

Śmierć Cesarza Mikołaja nieosłabi z drugiéj strony ani nadziei, ani usiłowań państw sprzymierzonych. Owszem może je raczéj podnieść i powiększyć.

Książę Gorcaakow czeka na instrukcye. Miał dziś o 1széj długie posłuchanie u Cesarza.

Arcyks. Wilhelm wyjeżdża dziś do Petersburga z listami do Cesarzowéj wdowy.

Na nabożeństwie w kaplicy greckiéj, było całe poselstwo rosyjskie, wielu członków rządu tutejszego i dyplomacyi.

N. Pan przyjął wiadomość o śmierci z głębokiém i rzewném wzruszeniem.

Kuryerów rozesłano stąd na wszystkie strony.

Depesze urzędowe twierdzą, że śmierć Cesarza nastąpiła nagle przez uderzenie krwi do płuc i ich sparaliżowanie.

Berlin 3 marca.

† Niespodziewana śmierć Cesarza Mikołaja sprawiła tu, jak łatwo się domyślić, ogromne, a w szczegółowym objawie swym trudne do pochwycenia wrażenie. Od czwartku, w którym w godzinach wieczornych rozeszły się pierwsze wiadomości o niebezpiecznym stanie zdrowia Cesarza, aż do téj pory, miasto całe o niczém prawie inném nie mówi, jak o osobie zmarłego i o najbliższych skutkach jego zgonu. Kto wczoraj w pierwszéj popołudniowéj godzinie wyszedł na miasto, mianowicie na tutejsze bulwary „pod Lipami", na których znajduje się dom poselstwa rosyjskiego, i widział niezwykły napływ ludzi, jednych szybko gdzieś spieszących, drugich ciekawie się gromadzących i tam głośno tu tajemnie wzajemnie sobie coś udzielających; ten łatwo odgadł, że nadzwyczajny jaki wypadek lub wiadomość stały się tego ogólnego ruchu przyczyną. Lubo wieczorne wiadomości dnia poprzedzającego donosiły o złym stanie zdrowia Cesarza, to przyczyną była tylko grypa, nikt się nie domyślał, aby w przeciągu kilkunastu godzin mogła nastąpić śmierć. Wiadomość o niéj była z razu podejrzywaną, pół godziny późniéj nikt już o niéj nie wątpił. Dwór tak blisko pokrewniony z familią cesarską grubą pokrył się żałobą, którą od dnia dzisiejszego i zewnętrznie na cztery tygodnie przywdział. Obiad u dworu, na którym miał się znajdować lord Russell, był odmówiony. Dziś Książę Pruski wyjechał do Petersburga, aby jako krewny brat owdowiałéj Cesarzowéj był tłumaczem głębokiego żalu, którym przejętą jest cała królewska familia. O konferencyach dyplomatycznych z lordem Russellem nie może być mowy w takiéj chwili. Szanowny lord, który ma mieć zupełną moc do wszelkiego rodzaju układów, telegrafował mimo to wczoraj do Londynu z zapytaniem, co w téj nadzwyczajnéj chwili czynić wypada. Dziś rano mówiono mi, że być może, że lord Russell powróci tu stąd wprzód do Londynu, zanim uda się do Wiednia. Oczywistą bowiem jest rzeczą, że jak tutaj tak i w Wiedniu, a zapewne i w Londynie i w Paryżu, dla samych form etykietalnych, które się zachowują z powodu zgonu każdego z monarchów pierwszego rzędu, nikt nie będzie naglił do bezwzględnego popierania dalszych układów. Przez kilka więc dni wszelkie polityczne czynności będą zapewne w zawieszeniu, a więc i konferencye wiedeńskie, do których nie będzie można przystąpić, dopóki nowy monarcha rosyjski nie będzie siedział na tronie otoczony wszelkiemi atrybucyami władzy tak w obec własnego kraju jak zagranicy. Tymczasem zapewniano mię popołudniu, że lord Russell dziś jeszcze wyjechać ma do Wiednia. Trudno mi wiadomość tę sprawdzić. To wiem, że tutaj lord Russell nie miał dotąd nawet czasu, aby był mógł dopiąć celu swojéj misyi. Właściwe konferencye miały mieć wczoraj i dziś miejsce. Śmierć Cesarza Mikołaja wstrzymała je. Król nie jest dotąd do żadnych narad usposobiony. Forma mniéj więcéj energiczna, w jakiéj minister angielski mógł przedstawiać królowi myśli i propozycye rządu swego przed nadejściem wiadomości o śmierci Cesarza Mikołaja, stawała się niewłaściwą, użyta w rozmowie z królem przejętym głębokim smutkiem i żalem. Wypadało więc wstrzymać się z naradami. Jeżeli lord Russell wyjeżdża dziś rzeczywiście do Wiednia, to zapewne misyą, którą sam miał spełnić, pozostawi tutejszemu posłowi angielskiemu do ukończenia. Nie zastanawiam się dziś nad tém, czy śmierć Cesarza Mikołaja wywrze wpływ na dotychczasowe stanowisko Prus. Zapisuję tylko to, co chwilowéj sytuacyi się dotyczy. Dotąd niemasz żadnego powodu do mniemania, aby stanowisko to od razu się zmieniło. Owszem zdaje się, że długo jeszcze takiém samém pozostanie. W Paryżu nie przyszło bowiem do żadnéj stanowczéj ugody. Jenerał Wedell dziś tu jest z powrotem oczekiwany. Misya się jego nie skończyła, przyjeżdża on tylko do Berlina, aby osobiście naradzić się względem dalszego traktowania. Powrót jego zdecydowany był przed nadejściem wiadomości o śmierci Mikołaja. Wypadek ten wstrzyma zatém prawdopodobnie i układy z Francyą. Ludzie dyplomatyczni tak są w téj chwili oględni w zdaniu, że na nic niedają stanowczéj odpowiedzi, lękając się, aby się nie skompromitowali, przesądzając może zbyt śmiało skutki i następstwa zmiany tronu rosyjskiego. Korespondent może mieć w tym względzie mniéj skrupułu. Dziś jednak nie pora jeszcze do tego. Cała prasa tutejsza wstrzymuje się jeszcze od uwag tego przedmiotu dotyczących. Idę i ja za jéj przykładem. — Nie Książę Pruski który zasłabł, lecz książę Karol brat jego wyjechał do Petersburga. Udała się tamże wielka księżna Aleksandryna Meklemburgsko-Scheweryńska. Papiery wszystkie poszły w górę, lubo wczoraj po nadejściu wiadomości petersburgskich stały jeszcze bardzo nisko; stało się to w skutku poskoczenia renty paryskiéj o 4 franki. Wnoszą z tego, że przyjdzie do pokoju.

Z nad dolnéj Elby 1 marca.

Z Kopenhagi donoszą, że projekt do ograniczenia ustawy zasadniczéj na trzeciéj obradzie Landsthingu przyjętym został, a tém samém ostatecznie przez sejm obecny sprawa ta ukończona. Niepozostaje nic więcéj jak przedstawić projekt Królowi do potwierdzenia. Następnie pójdzie tymczasowo *ad acta*, aż do przyjęcia onego przez trzeci nowy sejm i potwierdzenia przez króla, poczém dopiéro nabiera mocy prawa zasadniczego.

Głoszą, iż decyzya państw skandynawskich czy „za" czy „przeciw" co do wojny z Rosyą, zapadnie niezawodnie po pierwszych naradach konferencyi, gdyby te, okazały, że wszelkie starania o pokój na niczém spełzły. Wstępne kroki i układy pod tym względem z mocarstwami zachodniemi już ukończone. Słychać zresztą, że dyplomacya od Bełtu aż do morza adryatyckiego, ewentualną chce utworzyć koalicyę na całym kontynencie. Nietylko Prusy obwiniają o rozwój wojny na obszerne, a przez Rosyą dawno przewidziane rozmiary, ale tę ostatnią głos publiczny oskarża, niewiem czy słusznie, o poduszczenie Ameryki, a nawet podobno o popieranie zamachów rewolucyjnych przeciw Anglii w jej osadach australskich. Niewiem o ile podobne zdania uzasadnione, tyle jednak dziś już każdy osądzić potrafi, że Rosya do wielkiéj zabiera się wojny. Dyplomacya rosyjska, jeszcze za czasów pierwszych konferencyj w Wiedniu utrzymywała, że wojna europejska prawie nieochybna; sądząc z echa tłómaczeń *Hamburger Nachrichten* z gazet rosyjskich — (bo korespondencye fabrykowane niby z Petersburga, robią się w Hamburgu przez niejakiego Lewi, a redakcya gazety p. Hartmeier ciągle durzy niemiecką publiczność frazesami: „es wird uns aus Petersburg berichtet" itp. W ostatnim numerze fabrykat nowy zjawił się, niby korespondencya z *Kamieńca podolskiego*). — Dawniéj już organa rosyjskie zwiastowały, że Niemcy będą musiały wziąść udział w wojnie z Rosyą, a podobno powiedziały prawdę! — Gazeta *Boersenhalle* donosi z Wiednia o przechodzie Hellenów przez Odessę, tj. z Grecyi przybyłych obrońców wiary grecko-rosyjskiéj pod przewodnictwem Chrisoweri (co zapewne znaczyć ma „Krzyżowcy" lub coś podobnego), i ze sztandarem na którym napis „Orthodoxia". Prócz tego przez Odessę przechodzili z powrotem nad Dunaj ochotnicy bulgarscy, poddani Sułtana, którzy również w celu walczenia w Krymie przyłączyli się do armii rosyjskiéj.

P. Lewi w *Hamburger Nachrichten* donosi, że między Prusakami są ludzie tak sympatyą dla Rosyi przepełnieni, że darami przesłanemi dla armii znamionują swój patryotyzm prusko-rosyjski. Tymi entuzyastami są: von Lawetzow, nauczyciele Liebe i Gentz w Potsdamie, b. jenerał von Schalk, hrabina Münster wdowa po jenerale von Rauch, a ze Szwabii, mianowicie ze Sztutgardu fabrykant Keller i kupiec Weisser którzy szarpią się przysłużyli; pieniędzmi zaś: Bayer z Pomorza, von Treskow, kupiec Gerson w Berlinie i architekt Brunkow tamże, który przesłał model brązowy (wartości 300 rubli srebrem) pamiętnika wiernych żołnierzy poległych w latach 1848 i 1849. Daléj tenże sam fabrykant denuncyuje pp. Grecza i Bułharyna z niegodną a prawdziwie żydowską uszczypliwością i niezgrabną satyrą.

C. k. minister oświecenia zamianował Jana Schmudermajera zastępcę przy niższej szkole realnej w Brodach rzeczywistym nauczycielem téjże szkoły.

Lwów 2 marca. Dzisiaj o godz. 9 przed południem odprawiono w łacińskim kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Cesarza Franciszka I. na którem byli obecni: JExc. p. Namiestnik, wysoka jeneralicya z korpusem oficerów, szefowie wszystkich władz i znaczna liczba pobożnych.

Lwów 28 lutego. Od 7 grudnia r. b. nie wybuchła zaraza bydła na nowo w tutejszym okręgu administracyjnym, a w obwodzie Czortkowskim, Tarnopolskim i Przemyskim przytłumiono ją wciągu bieżącego miesiąca w miejscach, gdzie jeszcze w ostatnim czasie grasowała. Z przyjemnością możemy przeto donieść, że wspomniona zaraza bydła zgasła już w całym okręgu namiestnictwa, a komunikacye z miejscami, które nią były dotknięte, otwarto znowu po upływie 20-dniowego terminu obserwacyjnego i po troskliwem przeprowadzeniu przepisanego postępowania.

Z zestawienia odnośnych dat okazuje się, że zaraza bydła od czasu pierwszego pojawienia się d. 11 sierpnia r. z. w Husiatynie w obwodzie Czortkowskim, aż do jéj zupełnego przytłumienia w miesiącu bieżącym, dotknęła w 9 miejscach obwodu Czorkowskiego w 4 Tarnopolskiego w 7 Przemyskiego obwodu, ogółem w 20 miejscach liczących 7790 sztuk bydła w 166 dworach 810 sztuk, z których 133 wyzdrowiało, 626 odeszło, a 51 sztuk dla przerwania zarazy pałką ubito.

Wiedeń 3 marca. Według wykazanego w d. 27 lutego stanu banku narodowego wiedeńskiego było: gotowizną 47,544,779 złr. eskompto 72,116,694 złr. (z tego we Lwowie 655,337 złr.); pożyczki na papiery publiczne 133,990,000 złr. Dług państwa fundowany 63,111,405; dług hipotekowany 55,000,000 złr. za wymianę biletów skarbowych po potrąceniu upłaty 78,909,724; banknoty w obiegu 382,391,477 złr.

— Cały ceremoniał przyjęcia nowo narodzonego dziecięcia NN. Państwa i chrztu, już ułożony. Wdowa po fzm. i byłym gubernatorze Wiednia baronowa Welden ma być piastuną (Aja), a jak *T. aus Böhm.* donosi, żona c. k. inżyniera p. Wilhelma Hoch z czeskiej Skalicy ma być mamką. Pod nieobecność arcybiskupa wiedeńskiego, który w Rzymie bawi jeszcze dla załatwienia sprawy konkordatu, chrzest ś. odprawi Dr Zenner, w asystencyi całego duchowieństwa i w obecności nuncyusza papieskiego Viale-Prela. Rodzicami chrzestnemi mają być J. C. W. Arcyksięstwo Franciszek Karol i Zofia.

— W towarzystwie lorda Johna Russella posła nadzwyczajnego na konferencye wiedeńskie, znajdują się przydzieleni mu do boku lord Dufferin par Anglii i pp. Byng (członek izby niższej) i Elliot.

— Na posiedzeniu zgromadzenia związkowego w Frankfurcie poseł prezydyalny baron Prokesch-

Osten oznajmił, iż powołany zostaje do Wiednia, a w czasie nieobecności jego godność posła prezydyalnego sprawować będzie hr. Rechberg, który za przybyciem swojem natychmiast przedłoży swoje listy wierzytelne.

— Baron Bruck przybył 3go t. m. do Wiednia wieczorem o 7éj.

— *Kreuz Ztg* donosi z Jena, że docent tamecznego uniwersytetu O. Schmid powołany jest na profesora nauk przyrodzonych do uniwersytetu Krakowskiego.

— *Pressa* powiada, że po szpitalach wojskowych w Galicyi znajdą pomieszczenie lekarze i chirurdzy cywilni, aby nie pozbawiać armii lekarzy polowych, a potem służbę po lazaretach ułatwić.

— N. Pan mianował sekretarza ministeryalnego w ministerstwie spraw duchownych i oświecenia Józefa Andrzeja Zimmermanna radzcą sekcyjnym w temże ministerstwie, a radcę krajowego przy rządzie krajowym w Szląsku Rudolfa Kink sekretarzem ministeryalnym. Sekretarz prezydyalny i ministeryalny w temże ministerstwie Adolf Altmann, otrzymał tytuł i stopień radcy sekcyjnego.

— W obawie wylewu Dunaju pod Wiedniem fzm. baron Hess kazał poprowadzić z miasta telegraf do Klosterneuburga, gdzie koszary pionierów się znajdują, aby w potrzebie można ich zawezwać. Rozkaz dany był po południu, a o 9éj wieczór mimo niekorzystnéj pory roku, zmarzłéj ziemi i braku robotnika tuż pod ręką, linia telegraficzna 2-milowej długości, gotową była już o 9éj wieczorem tegoż samego dnia.

Niemcy.

Gazeta Krzyżowa z niedzieli donosi, że Król Imć pruski polecił Księciu Pruskiemu jechać do Petersburga, lecz ponieważ lekarz jego przyboczny nie dozwolił mu w téj porze roku przedsiębrać podróży, przeto Król polecił następie księciu Karolowi pruskiemu, aby powiózł kondolencyę Cesarzowéj. Towarzyszyć mu będzie siostra jego W. księżna Aleksandra Meklemburgsko-Szweryńska. Zarazem jadą do Petersburga W. księżna Ołga Wirtembergska, która przybyła do Berlina i książę Jerzy Meklemburgski z żoną swoją W. księżną Katarzyną rosyjską, którzy wracają z Nowych Strzelic do Petersburga. Księżnéj Ołdze towarzyszy mąż jéj następca tronu Wirtembergski. Dwór berliński przywdział żałobę po Cesarzu na 4 tygodnie. Żałobę tę nosić będzie przez ten czas również całe wojsko pruskie. Teatra królewskie w Berlinie przez trzy dni zamknięte.

— *Gazeta pocztowa frankfurtska* donosi ze Stuttgardu, że w dniu 1 b. m. Izba deputowanych uchwaliła 71 głosami przeciw 14 żądany przez ministeryum kredyt 3 mil. złr. celem wykonania postanowienia związkowego tyczącego się gotowości wojsk Rzeszy niemieckiéj. Nadmienia przy tem rzeczona gazeta, że projekt rządowy do prawa o tym kredycie mówi nie o gotowości wojska, ale o jego mobilizacyi i naznacza peryod 7miesięczny. Ministeryum wyjaśniło przy motywowaniu projektu, iż dla utrwalenia pokoju w Niemczech interesa państw niemieckich muszą zostawać w zgodzie z interesami Europy (wzgląd na bliskość Francyi), a Izba uchwaliła oświadczyć rządowi, iż obronę interesów Niemiec nie w zbrojnéj neutralności, ale w przyłączeniu się do polityki austryackiéj upatruje.

— Do *Gaz. Szląsk.* piszą z Berlina: Z wiarogodnego źródła możemy donieść, iż wkrótce pojawi się tutaj nowy dziennik w celach rosyjskich redagowany pod napisem *Journal du Nord*, na co rząd rosyjski znaczne przeznaczył summy, które wprost nadeszły z bióra kanclerza hr. Nesselrodego. Dziennik ten wychodzić ma pod opieką radzcy poselstwa rosyjskiego Schöppingk. Głównym jego redaktorem będzie pisarz francuzki p. Cretineau-Jolly, lecz bezimiennie; znany on jest w świecie literackim jako gorliwy obrońca Jezuitów. Z głównéj kwatery propagandy literackiéj rosyjskiéj w Brukselli przybyć ma dwóch podredaktorów, a trzeci z Petersburga. Dziennik ten wychodzić ma codziennie po południu w formacie *Indépendance*, a pierwszy numer wyjdzie 15 marca. Pośpieszamy zawiadomić publiczność o tym nowym organie interesów rosyjskich, którego ważności nie można lekceważyć, a to tém bardziéj iż Rosya posiada już w Berlinie organ swój, który pod firmą ultra-konserwatyzmu reprezentował dotychczas politykę wschodnią.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby lordów w dniu 27 lutego przemówił następnie lord Ellenborough: Oznajmiłem ministrowi wojny zamiar mój dotknięcia kilku kwestyj w przedmiocie zamianowania jenerał-majora Vivian, dawnego jeneralnego adjutanta armii w Madras, komendantem kontyngensu tureckiego. Pragnąłbym, aby rząd przedłożył Izbie stan służby jenerała Vivian. Zdaje mi się być rzeczą największéj wagi, aby jenerał ten godnym był swojéj misyi, i żądam tych wyjaśnień, ponieważ było dla mnie niepodobieństwem znaleść je gdzieindziéj.

Nie chcę wątpić o talencie wojskowym człowieka, o którego dzielności i uczciwości wiem nadto dobrze. Lecz sądzę, że jenerał Vivian nie otrzymał nawet stopnia komandorstwa orderu łaziebnego, co mnie wprowadza na domysł, że się nie odznaczył w żadnéj ważniejszéj okoliczności. Zdaje mi się, że przed zamianowaniem tego rodzaju rząd winien był zażądać raportu i zdania jeneralnego gubernatora Indyi.

Lord Panmure. Żałuję że szanowny członek tę obrał w téj okoliczności drogę. Nie jest urzędowo wiadomem, że jenerał-major Vivian zamianowanym został komendantem kontyngensu tureckiego. Niewyszedłem jeszcze po za obręb układu z nim w tym względzie, lecz nie waham się oświadczyć, że trudnoby było znaleść dzielniejszego oficera, i którymby kraj więcéj miał prawa się szczycić.

Przy téj sposobności dodaję, że nie mamy zamiaru wysyłania oficera do Krymu dla sprawdzenia stanu wojska; gdyż rząd zdecydowany jest oczekiwać raportu dzielnego oficera, zamianowanego komendantem sztabu głównego.

Lord Vivian objawia swój podziw, że szlachetny lord, nie tylko przeciw zamianowaniu tak znakomitego oficera powstaje, lecz nawet reputacyi jego wojskowéj dotyka. Szlachetny lord czyta list jenerała Armstrong, komendanta prezydencyi Madrasu, który w wyrazach najzaszczytniejszych wspomina o talencie wojskowym jenerał-majora Vivian.

Posiedzenie trwa daléj.

Włochy.

Echo du Montblanc pisze, że Mazzini korzystając z obecności wielu biskupów w Rzymie, przebrawszy się za biskupa dostał się tamże. Mimo wszelkiéj ostrożności poznany był i denuncyowany. Ale naczelnik policyi cierpiał tego niebezpiecznego człowieka w Rzymie, czy to przez słabość, co jest główną wadą wszystkich urzędników w rządach włoskich, którzy traktują z każdem w kraju stronnictwem, albo też sami należą do tajnych towarzystw; czy to wreszcie, że się lękają sztyletu, który we Włoszech godzi często na życie urzędnika wypełniającego ściśle obowiązki swoje — dość Mazzini był w Rzymie — a jak słychać naczelnik policyi aresztowany za to został 12go lutego.

Rossya.

Staats Anzeiger pruski także podaje szczegóły o śmierci Cesarza Mikołaja:

Według nadeszłéj tu dzisiaj depeszy telegraficznéj z Petersburga, JCMość Cesarz Mikołaj I, w dniu 2 marca o godzinie 12 minut 10 po krótkiem konaniu życie zakończył. O chorobie JCMci donoszą uprzednie depesze telegraficzne co następuje:

I. St. Petersburg 1go marca 1855 g. 1 m. 25.

Pułkownik hr. Münster do służbowego adjutanta JKMci w Berlinie: Stan zdrowia Cesarza pogorszył się wczoraj wieczór znacznie. Biuletyn brzmi: „Wczoraj nastąpił silny napad nerwowy z narażeniem prawego płuca. Febra trwała przez noc i snu nie dopuszczała. Plucie ciągłe. Dostrzegać się nieco daje pedogra.“ Dodaję do tego, że osłabienie Cesarza zwiększone i zdrowie JCMci zdaniem lekarzy mocno jest zagrożone. N. Cesarzowa ma się dość dobrze. Dziś jeszcze prześlę jedną depeszę i proszę wiadomości tych udzielić w Strzelicach księciu Jerzemu (Meklemburgskiemu). (podp.) hr. „Münster.“

II. St. Petersburg 1 marca 1855 g. 4 m. 40.

Stan JCMci w niczém się nie poprawił od rana. Dziś wieczór doniosę znowu. N. Cesarzowa dostała bicia serca, ale zresztą ma się dobrze. Proszę przesłać te wiadomości do Szwerynu, Strzelic i Hagi. (podp.) hr. „Münster.“

III. St. Petersburg 1 marca 1855 g. $9^1/_2$ wieczór.

Stan JCMci bardzo się pogorszył w ciągu dnia. Plucie utrudnione, ślina okazuje mocne narażenie płuc. Trzeba się lękać sparaliżowania płuc. Dr. Carel jest w wielkiéj obawie. Następca tronu, na żądanie lekarzy prosił Cesarza, aby przyjął Komunię. Cesarzowa ma się dobrze: Dziś jeszcze prześlę wiadomość. (podp.) hr. „Münster.“

IV. St. Petersburg 1 marca 1855 g. $10^1/_2$ wiecz.

Cesarz wzbraniał się przyjąć teraz Komunii i takową na jutro rano odłożono. Cesarz widuje tylko Cesarzową i Następcę tronu. Cesarzowa wie o niebezpieczeństwie i kazała mi donieść to JKMci prosząc, aby o tém zawiadomić wysokie rodzeństwo w Strzelicach. (podp.) hr. „Münster.“

V. St. Petersburg pałac zim. 2 marca 1855 g. 6 rano.

Cesarz przyjął spokojnie oświadczenie Dra Mandta, że przyjść może do sparaliżowania płuc i zapytał tylko: „kiedy mię paraliż naruszy?“ Lekarze nie mogli stanowczéj dać na to odpowiedzi. Cesarz pytał jeszcze po rosyjsku Dra Carella: „kiedyż mię zadusi?“ Cesarz przyjął Komunię, pożegnał żonę i dzieci, błogosławił każde z osobna a nawet i wnuków silnym głosem, przy zupełnéj przytomności z wielkim spokojem i stałością. Puls podobno jeszcze silny, ale już dawano piżmo. Cesarzowa trzyma się na siłach i jest przygotowaną.

(podp.) hr. „Münster.“

— Mikołaj I. Cesarz Wszech Rosyi, Król Polski itd., trzeci syn Cesarza Pawła I, urodził się według kalendarza rzymskiego w dn. 6 lipca 1796 r., ożeniony w dniu 13 lipca 1817 z najstarszą córką Fryderyka Wilhelma III króla pruskiego Karoliną Wilhelminą, która przyjąwszy wiarę męża, przybrała imię Aleksandry Fiedorownéj, objął po najstarszym bracie swoim Cesarzu Aleksandrze I. zmarłym w Taganrogu tron w d. 1 grudnia 1825 r. w skutku zrzeczenia się tronu przez prawego następcę W. Ks. Konstantego. Zrzeczenie to potwierdzone zostało w d. 24 grudnia 1825 aktem przez tegoż księcia podpisanym. W d. 26 grudnia t. r. jako w dniu hołdu i przysięgi wojska wybuchło w Petersburgu powstanie gwardyj rychło uśmierzone. Dnia 10 października 1826 odbyła się w Moskwie koronacya. D. 28 września wypowiedzenie wojny Persyi. Wojna ta zakończona pokojem Turkomanczajskim d. 22 lutego 1828 zapewniła Rosyi posiadanie Erywanu i i Nachiczewanu, tudzież zwrot kosztów wojennych. Dnia 26 kwietnia 1828 wyszedł manifest wypowiadający wojnę Turcyi, którą zakończył pokój adryanopolski w d. 14 września 1829. Rosya zatrzymała zdobyte w Jmerycyi i Georgii posiadłości, a mianowicie Anapę, Poti, Achalczyk itd. i $11^1/_2$ milionów dukatów zwrócono kosztów wojennych. Dnia 24 maja 1829 r. odbyła się w Warszawie koronacya na kóla Polskiego. D. 29 listop. 1830 wybuchło w Warszawie powstanie, które się zakończyło zdobyciem Warszawy 7go września 1831 i zajęciem jéj nazajutrz. Prócz tego prowadziła Rosya wojnę nieustającą na Kaukazie, zajmowała Księstwa Naddunajskie w r. 1848 i przyczyniła się do uśmierzenia powstania w Węgrzech w r. 1849. Wypadki od r. 1853 są w żywéj jeszcze pamięci, bo one należą do obecnie toczącéj się wojny wschodniéj. Cesarz Mikołaj zostawił 6ro dzieci: 1) Aleksander (obecnie cesarz pod imieniem Aleksandra II), ur. 29 kwietnia 1818, żona Marya córka W. Ks. Ludwika II. Hesko-Darmstadzkiego, a siostra panującego dziś W. księcia ur. 8go sierpnia 1824, zaśl. 28go kwietnia 1841. 2) Konstanty ur. 21 września 1827, ożeniony 11go września 1848 r. z księżniczką Sasko-Altenburgską Aleksandrą Józefowną ur. 20go lipca 1830 r. 3) Marya ur. 18 sierpnia 1819 r., zaślubiona 14go lipca 1839 Maksymilianowi księciu Leuchtenbergskiemu, wdowa. 4) Ołga ur. 11go września 1822, zaślubiona 13go lipca 1848 księciu Karolowi następcy tronu Wirtembergskiego. 5) Mikołaj ur. 8go sierpnia 1831 r. 6) Michał ur. 25go października 1832. Dzieci Cesarza Aleksandra II. są: Mikołaj ur. 20go września 1842 r., Aleksander 10 marca 1845 r., Włodzimierz 22go kwietnia 1847, Aleksy 14go stycznia 1850 r.

— Czytamy w *Gazecie wiedeńskiéj*: Donoszą z Achtyru, iż przeprowadzono tam okutą kolumnę rekrutów polskich w liczbie 421, przeznaczonych do pułków sybirskich i kaukazkich. Oddział ten liczył początkowo 500 ludzi, eskortowany był przez 26 żołnierzy i przybywszy do Achtyru wynosił tylko 421 ludzi.

— Cholera jak się zdaje zagnieździła się na dobre w Petersburgu. W ciągu ostatnich miesięcy liczba chorych wynosiła dziennie około stu, w dniu zaś 19 lutego doszła do 131.

Królestwo Polskie.

Warszawa 3 marca. JW. hr. Zichy, rzeczywisty radzca tajny austryacki, przyjechał z Wiednia do Warszawy.

JW. Paniutyn, jen.-adjut. J. C. M., wyjechał do Lublina.

— Ludwik Bronak, rodem z gubernii augustowskiéj, który w r. 1845, po ukończeniu kursu nauk w gimnazyum w Suwałkach, wydalił się za granicę i należał do wzniecenia powstania w Krakowie, uznanym jest za wygnańca i ulega karze konfiskaty majątku.

Turcya

— *Gazeta Zagrzebska* powiada, że trzéj Boskowicze zbiegli z Czarnogóry do Dalmacyi, starali się u księcia Daniela o amnestyę wraz z 16 towarzyszami swymi. Książę nie chciał początkowo ani o tém słyszeć, aż dowiedziawszy się, że zbiegłych Porta wspiera, przyzwolił na powrót ich do kraju, ale pod warunkiem, aby nieużywali broni jaką każdy góral przy sobie nosi, ale w to miejsce tylko nóż składany na łańcuszku jaki wisi u przepaski kobiet czarnogórskich; (nóż taki zowie się brzytwą) i aby odpowiednio do tego babskiego uzbrojenia zmienili imię Boskowicze na Brzytwowiczów. Warunkowi temu tak poniżającemu nie chcieli zbiegli zadosyć odpowiedzieć, ale napisali list do księcia Daniela pełen najgrawania.

Kraje Czarnomorskie.

Gazeta wiedeńska donosi z Odessy 16go lutego: Właśnie rozchodzi się tu wiadomość przywieziona kuryerem do jlnego gubernatora, iż Anglicy opuścili stanowisko swoje pod Sebastopolem i takowe zajęte zostało przez Francuzów. Czy pierwsi zbierają się w Bałakławie do nowych jakich operacyj, jako to otwarcia kampanii, szturmu na twierdzę lub tym podobnie to się tutaj wcale nie da oznaczyć. Tyle pewna jednak, iż od chwili ich odwrotu nic ważnego nie zaszło. W Mikołajewie formowano 4 nowe pułki piechoty, a jenerał Wiśniewski miał polecenie zorganizować je. Jen. Lüders bawi ciągle jeszcze w Odessie z powodu choroby. Z eskadry blokującéj Odessę jeden tylko stoi parowiec który przez dni kilka obmarzł, dopiero wczorajszy wiatr południowy rozbił lody które go trzymały w uwięzi i wyswobodził go. Z Kerczu donoszą, że ładowny statek holenderski zatrzymany został tam przez władze tureckie z powodu jakichś cywilnych sporów, zdjęto z niego maszty i żagle, i mimo upłynionego terminu do wyjścia statków z portów ogłoszonych w stanie blokady, statek ten nietylko nie mógł wyruszyć, ale nadto pognany wiatrem dostał się w ręce blokadzie, która uwzględniła tę okoliczność i statkowi dozwoliła odpłynąć do Stambułu zaopatrzywszy go w żagle.

— Dzienniki wiedeńskie, a między innemi *Oesterreichische Zeitung*, w artykule pod napisem: „Odkryte tajemnice krymskiéj wyprawy“ podają treść głośnéj, niedawno wydanéj w Brukselli broszury: *O prowadzeniu wojny wschodniéj, Wyprawa Krymska. Przez wyższego oficera.* Nieznając saméj broszury, zamieszczamy jéj osnowę wyjętą z dzienników wiedeńskich a zawierającą nieznane i zajmujące szczegóły wyprawy do Krymu. Broszurę tę wielu przypisuje niesłusznie księciu Napoleonowi; zdaje im się bowiem, iż oprócz tegoż księcia, żaden z wojskowych powracających z Krymu nie mógł być tak dokładnie uwiadomionym o naradach wodzów i ich skutkach, które w tém dziełku z wszystkiemi szczegółami są opisane.

Treść téj broszury jest następująca: Mniemano dotąd, że od marszałka St. Arnaud wyszła pierwsza myśl krymskiéj wyprawy. Tymczasem niezawodną jest rzeczą, iż sam Cesarz Napoleon podał jéj projekt, i sam wypracował ogólny jéj plan podczas pobytu swego w Biariz. Gdy zamierzona ta wyprawa zyskała przyzwolenie gabinetów londyńskiego i wiedeńskiego, Cesarz plan jéj własną ręką nakreślony przesłał marszałkowi St. Arnaud, niepokazawszy go nawet ministrowi wojny, marszałkowi Vaillant. St. Arnaud przedstawił go radzie wodzów w Warnie jako swój własny, lecz przez Cesarza w zupełności potwierdzony projekt. Na téj warneńskiéj radzie wojennéj zebranéj dla rozważenia téj wyprawy, St. Arnaud przedstawiając jéj plan, poparł go następującém dowodzeniem: Sprzymierzeni nie mają nic do czynienia nad Dunajem od chwili w któréj Austrya stała się sprzymierzeńcem Turcyi. Teatr wojny przenieść trzeba do Krymu; wybrawszy na jego brzegach stósowne do wylądowania miejsce, wysadzić tamże wojsko pod zasłoną ognia floty; Rosyan, pragnących naturalnie najprzód bitwy w otwartém polu, pobić, a następnie uderzyć odrazu na Sebastopol i szturmem go zdobyć.

Lord Raglan odpierając to przedstawienie St. Arnauda, zwrócił uwagę rady na brak pewnych wiadomości o rosyjskich siłach w Krymie się znajdujących, o umocnieniach Sebastopola od strony lądu, na zupełną nieznajomość położenia, dróg i rzek kraju mającego być teatrem wojny; nakoniec przedstawił że sprzymierzeni nie mają zupełnie jazdy, gdy przeciwnie Rosyanie posiadają liczną i na wybornych siedzącą koniach. Wice-admirał Hamelin utrzymywał, że wyprawa ta jest awanturniczém i zuchwałém przedsięwzięciem. Floty będą zmuszone w końcu września szukać bezpiecznego portu dla schronienia się przed burzami panującemi na morzu Czarném w porze porównania dnia z nocą; armia zatém sama sobie zostawioną będzie. Jeżeli doraźny szturm Sebastopola nie powiedzie się, regularne oblężenie rozpocząć będziemy musieli, a końca oblężenia nikt przewidzieć nie może.

St. Arnaud krótką i energiczną mową usiłował obalić te zarzuty, a w końcu powołał się na właściwą w téj mierze powagę Cesarza Napoleona.

Książe Napoleon przemówił następnie odradzając zupełnie wyprawę, wykazując tak niegruntowność jej powodu, jak równie niedokładność jej planu. W Biariz niemógł znać Cesarz—rzekł Książe—praktycznych trudności przedsięwzięcia.... Nic nie było wiadomo o klimacie Krymu, o zasobach kraju, o siłach nieprzyjaciela, o umocnieniach Sebastopola..... Najwłaściwszy teatr wojny dla sprzymierzonych jest nad Dunajem i nad Prutem; jest on dogodny równie do zaczepnych jak i odpornych działań. Zwycięzka armia turecka będzie tu dla nas silną pomocą; trzeba korzystać z zdemoralizowania armii rosyjskiéj, oraz z powolności z jaką cofa się ona z Księstw Naddunajskich.... Jeżeli zaś krymska wyprawa koniecznie ma być przedsięwziętą, to trzeba przedstawić szczegółowy jej plan. Słowa: „wylądować, pobić Rosyan i na Sebastopol uderzyć“, nie są żadnym planem wojennym. Przedewszystkiém trzeba przerwać związki Sebastopola z resztą Rosyi i przeciąć dowozy do niego, a zatém wziąść Perekop, Symferopol osadzić, a dopiéro na Sebastopol uderzyć...

St. Arnaud odpowiedział na to uszczypliwemi uwagami i przymówkami do przyjaciół księcia. — W ostateczném głosowaniu większość oświadczyła się za wyprawą do Krymu. Nawet lord Raglan, mimo swych słusznych zarzutów, głosował za nią; podobnie uczynił jenerał Bosquet. Tylko wice-admirał Hamelin, wice-admirał Dundas, książe Cambridge i książe Napoleon zostali w opozycyi.

Dnia 14go września armia sprzymierzona wysiadła na brzegi Krymu pod Starym zamkiem. Na apel 15go września stanęło pod bronią 62,000 ludzi, to jest 28,000 Francuzów, 26,000 Anglików i 8000 Turków. Ks. Menszykow miał wówczas w Krymie 35,000 żołnierzy. Mimo tego, mniema autor broszury, że gdyby książe Menszykow wierzył w możebność wyprawy w wrześniu, armia sprzymierzona nie przepędziłaby ani jednéj nocy w Krymie, lecz zaraz podczas wylądowania w morze napowrót wrzuconąby została.

Po zwycięztwie nad Almą była jedyna chwila w któréj wyprawa krymska pomyślnym skutkiem uwieńczoną być mogła; w ówczas tylko możebne było zdobycie Sebastopola niespodziewanym szturmem, gdyby sprzymierzeni zaraz po bitwie i od północnéj strony na Sebastopol uderzyli. St. Arnaud miał w istocie takie silne postanowienie; lecz nieszczęściem w téj stanowczéj chwili zachorował, a chociaż on jeszcze miał tytuł dowódzcy, w rzeczywistości jednak kto inny działaniami wojennemi kierował. Gdy sprzymierzeni 22go września nad rzekę Belbek przybyli, ujrzeli przeciwne brzegi umocnione wałami ziemnemi. Ich zdobycie zdawało się trudnem lordowi Raglanowi i głównemu sztabowi francuzkiemu; odstąpili zatém od myśli atakowania północnéj strony twierdzy i przedsiewzięli znane obejście i marsz flankowy, (który dotąd wielu wojenném arcydziełem być sądzi) aby uderzyć na twierdzę od południowéj strony. Od téj chwili, utrzymuje autor, wyprawa krymska była zupełnie chybioną.

„Jeżeli historya, mówi autor, osądzi surowo marszałka, który nas z Warny pod Stary-Zamek a ztamtąd na skały chersoneskiego półwyspu poprowadził, to jeszcze surowszy sąd wyda o działaniu, które pogorszyło stan téj od początku bezcelnej wyprawy, i wtłoczyło nas w ciasne stanowisko z którego nie ma wyjścia“.

Teraźniejszy wódz jest, według autora, najmniéj zdolnym do poprowadzenia wyprawy do dobrego celu. Klęska armii angielskiéj którą 25go października Liprandi jéj zadał, mogła być odwróconą i Rosyanie z wielką stratą odparci, gdyby Canrobert na

czas i z energią między walczących się rzucił. Że atak przez Rosyan 5go listopada wykonany nie skończył się zupełnem zniesieniem armii sprzymierzonéj, nie jest bynajmniéj zasługą Canroberta lub lorda Raglana, lecz jedynie winą jenerałów rosyjskich, którzy nieuderzyli równocześnie lecz pojedyńczo i działania swoje nawzajem osłabili.

Autor broszury upatrujący w niezdolności Canroberta główną przyczynę niepowodzenia wyprawy krymskiéj, tak o nim mówi: „Cesarz ocenił go za nadto i mniemał go zdolnym do zdziałania wielkich rzeczy. Nadzwyczajna waleczność, poetyczna rycerskość, zimna krew na placu bitwy, pewny rzut oka i szybkie postanowienie w krytycznéj chwili: oto przymioty Canroberta usprawiedliwiające wysokie o nim mniemanie Cesarza. Był on lubiony i podziwiany od swéj dywizyi. Ale świetny jenerał niekoniecznie dobrym jest wodzem. Duchowi jego brakuje ogarniającego całość pojęcia. Na polu bitwy krępuje swoją uwagę do jednego punktu, do jednego ruchu, zaniedbując resztę; zająwszy się wyłącznie jednym szczegółem, nie wie jak idzie ogół działania... A właśnie całość ogarniający rzut oka i czynność wszystko obejmująca jest pierwszym przymiotem naczelnego wodza.“

Prawdopodobne jednak postanowienie rządów francuskiego i angielskiego odwołania obudwu wodzów, oraz posiłki ciągle sprzymierzonym do Krymu nadciągające każą się spodziewać, że wiosenna kampania 1855 roku naprawi świetnie błędy w jesieni 1854 r. popełnione.

— Według listu *Oservat. Triest.* pisanego ze Stambułu 19go lutego, jenerał Niel znalazł wprawdzie armię angielską bardzo zmalałą, gdyż takowa liczyła tylko 14,630 ludzi; wszelako na niczem jéj nie zbywało, stan żołnierza jak najlepszy, a posiłki przybywały ciągle. Tysiąc żołnierza angielskiego świeżo przybyłego do Stambułu wysłano zaraz do Bałakławy, natomiast zaś nieprzerwanie przybywające wzmocnienia armii francuzkiéj idą do Kamieszu. Ten sam korespondent mówi o minie francuzkiéj, którą Rosyanie przeciwminą swoją wysadzili w powietrze, iż mina owa francuzka podchodziła aż pod bastyon masztowy. Jenerał Niel kazał tuż w pobliżu miejsca gdzie nastąpiło wysadzenie téj miny, wystawić na wzgórzu 2 baterye po 6 dział ciężkiego kalibru każda.

— *Milit. Ztg* donosi z teatru wojennego: Według wiadomych źródeł tureckich, z któremi się zgadza depesza lorda Raglana w Londynie ogłoszona, napad na Eupatoryą był formalnym szturmem przedsięwziętym przez znaczne siły. Z przeciwnego zaś obozu dowiadujemy się o téj potrzebie, że jenerał porucznik Pawłow dowodzący wojskami pod Eupatoryą otrzymał od jenerała Osten-Sackena polecenie wstrzymać się z formalnym szturmem aż dopóki dywizye Pawłowa, Chrulewa i Korffa nieotrzymają wzmocnienia, które im posłać miano. Tak się też wojska rosyjskie zachowywały, a lubo codziennie przychodziło do drobnych utarczek, unikano wszakże stanowczéj walki. Rosyanom zależało przedewszystkiem na tem, aby rozbić oddziały tureckie rozstawione przed Eupatoryą po folwarkach, młynach itp. Co też na kilka dni przed 17 lutego nastąpiło. Tego dnia jenerał Chrulew nie wsparty innemi wojskami, przedsięwziął większy rekonesans w północnym kierunku i dotarł aż pod szańce, tam przyjęty przez Turków dzielnie, cofnął się z małemi stratami na dawniejsze stanowisko swoje. Wojsko, które było w tym ogniu liczyło 18,000; jeżeliby dywizya Pawłowa była również w ogniu, czemu raporta rosyjskie zaprzeczają, wtedy raport sprzymierzonych co do liczby walczących Rosyan byłby prawdziwy. W ogóle dzień 17go lutego nie wiele stanowił; sprzymierzeni musieliby rozpocząć sami zaczepne działanie z Eupatoryi, aby odpędzić wojska rosyjskie, zanimby chcieli obrócić się stamtąd na Perekop lub co prawdopodobniejsza, na Sebastopol od strony północnéj.

Z Sebastopola nic ważnego; więcéj z okolic jego, szczególnie zaś większe ruchy Rosyan w dolinę Bajdaru każą się o Bałakławę lękać na nowo, którą obroniono od wschodu rowami i zasiekami. Jenerał Canrobert aby pomódz Anglikom w tem miejscu, musiał ściągnąć jedną brygadę francuzką na Kadikoj.

— W Wiedniu obiegały pogłoski o nowéj bitwie pod Bałakławą. Według tych pogłosek, Rosyanie mieli istotnie uderzyć na tę pozycyę angielską, a walka w chwili odpływania parowca do Stambułu trzeci już dzień trwała. Zdaje się, iż wiadomość ta polega na przekręceniu doniesień o dwóch wycieczkach rosyjskich przedsiębranych ostatniemi dniami i odpartych przez Francuzów, a zatém nie pod Bałakławą. Ważne jest następnie inne doniesienie z Konstantynopola 24go lutego, iż nadszedł tam rozkaz jenerała Canroberta, aby wszystkie oddziały wojsk stojące tam i w okolicy, tudzież rezerwy, a nawet wyzdrowiałych rekonwalescentów natychmiast wysłać do Bałakławy. Okoliczność ta potwierdziłaby mniemanie, iż Bałakława jest zagrożoną. Wysłano też wszystkich żołnierzy do Krymu i 1000 rekonwalescentów. W Konstantynopolu obiegała pogłoska, iż sami Rosyanie zburzyli wieżę na Małachowém wzgórzu, czemu niepodobna wierzyć, albowiem obronny ten punkt stanowi klucz do fortyfikacyj przedmieścia Korabelnaja, i dotychczas mało ucierpiał od dział angielskich nawet lankastrowych; natomiast potwierdza się, że bastyon masztowy poczęści wysadzony minami w powietrze, Rosyanie do reszty zburzyli.

Zwycięztwo tureckie pod Eupatoryą sprawiło wielką radość w Stambule, bo było rehabilitacyą sławy żołnierza tureckiego w Krymie lekce ważonego przez sprzymierzonych, Za nadejściem téj wiadomości Reszyd pasza wziął się do zbierania w Stambule składek dla wojska w Eupatoryi, i w krótkim czasie zebrał milion piastrów, które przesłał zaraz do Eupatoryi przez swojego sekretarza Wefika effendego. Rosyanie cofnęli się ku Sakowi na drodze do Perekopu, poczém zebrawszy się razem ustąpili pod Symferopol. Zmuszeni obozować na gościńcu pod gołem niebem, ucierpili podobno znacznie od zimna i wilgoci.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5go marca. P. Mikołaj Strzegocki, znany nam z przeszłorocznéj wystawy sztuk pięknych artysta malarz, przybył w tych dniach do miasta naszego, gdzie się osiedlić zamyśla w celu rozpoczętych prac swoich religijno-historycznych, jako téż i wykonywania obstalowanych portretów. Przyjemnie nam oznajmić lubownikom sztuki, iż w osobie p. Strzegockiego mamy nowy przybytek w gronie krajowych utalentowanych malarzy. Życzymy mu więc powodzenia w natchnionéj pracy i pomyślnego skutku w pięknym jego zawodzie. Mieszkanie i pracownia p. Strzegockiego znajduje się przy ulicy Floryańskiéj pod L. 521 na pierwszém piętrze.

— Zapytani listownie przez jednego z oddalonych prenumeratorów naszych o stanie zdrowia profesora Dra Dietla, o którego ciężkiéj chorobie wieść się była po kraju rozeszła, odpowiadamy tu na tém miejscu, iż szanowny ten lekarz zupełném cieszy się już zdrowiem i tak jak przedtém oddaje się usłudze osób szukających u niego rady i pomocy.

— Z Wieliczki donoszą, że w dniu 2 marca włościanin z Bodzanowa Wojciech Krzywda, przyszedłszy w celu spowiedzi w zupełném zdrowiu do tamecznego kościoła OO. Reformatów, padł przy konfesyonale bez przytomności, a staraniem obecnych ocucony, gdy zaledwo spowiedź odprawił i Komunię świętą przyjął, powtórnie rażony apopleksyą, żyć natychmiast przestał w domu Bożym w 25 roku życia.

— W *Kuryerze warszawskim* znajdujemy ogłoszenie krakowskiego księgarza p. D. E. Friedleina upoważniającego komissanta swego w Warszawie księgarza p. Rudolfa Friedleina do zwrócenia i nieprzyjmowania nadal książek z narzynanym grzbietem i napuszczonym klejem, aby zszywać ich nie było potrzeby. Pomieniony księgarz krakowski słusznie użala się na skąpstwo w téj mierze wydawców i powiada iż towar taki uznaje za szmaty nie zaś za książki.

— D. 17 lutego przybyło do Torunia dwóch urzędników policyi warszawskiéj, na żądanie których policya pruska aresztowała przybyłych dniem przedtém dwóch młodych ludzi, z których jeden z Gdańska drugi z Warszawy. Ten ostatni w służbie u hr. Starzeńskiéj skradł był jéj ze szkatuły żelaznéj 100,000 złp. w złocie, srebrze i papierach. Znaleziono przy nich weksle ua Gdańsk i znaczną summę w gotówce. Zdawało się im że są bezpieczni za granicą, bo zamiast udać się bezzwłocznie w dalszą podróż, przepędzili wieczór na koncercie. To zamiłowanie w muzyce zgubiło ich oczywiście.

— D. 20 grudnia r. z. Gazeta urzędowa w Honolulu wyszła z czarną obwódką. Król wysp Sandwichskich Kamehameha III umarł w 82 roku życia swego, dokonawszy przed śmiercią swoją wielkiego dzieła zabezpieczenia krajów swoich przed napadem jakowego kondotiera, poddawszy je pod wspólną opiekę Anglii, Francyi i Stanów Zjednoczonych. Następcą jego ogłoszony jego synowiec książę Lioliho, który obejmując tron przybrał imię Kamehameha IV.

— Hr. Józef Teleki zmarły niedawno, zapisał akademii węgierskiéj 24,000 złr., a przytém dozwolił z bogatéj swojéj biblioteki wybrać wszystkie dzieła, jakich akademia nie posiada, resztę zaś przeznaczył kollegium reformowanemu w Szaros-Patak. Nadto przeznaczył 12,000 złr., od których corocznie procent udzielany będzie jako nagroda za najlepszy dramat w języku węgierskim.

— Na naprawę teatru w Peszcie potrzeba było 11,000 złr. Skoro się o tém dowiedziano, zamożniejsi miłośnicy sceny narodowéj pośpieszyli natychmiast z darami, które potrzebną summę przeniosły.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 3go marca:* — Metaliki 5-procn. 83 1/4. — Metaliki 4 1/2-procen. 72 1/8. Metaliki 4-proc 63. — 4-pr. z 1852 r. 92. — 2 1/2-pr. 84 7/16. — 1-pr. 19 1/4 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 127. — Londyn 12 kr. 27. — Paryż 148 3/4. — Akcye Bankowe 1013. — Akcye kol. żel. półn — Ferdyn. — . — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —. B — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 3go marca Bankn. aus. ż. 89 płacą 88 1/3. — Pruski kurant żąd. 113 płacą 112. — Ruble sr. nowe żąd 105 płacą 104. — Cwancygier. nowe żąd 115 płacą 114. — Cwancyg stare żąd 115 płacą 114. Imper żąd. 36, płacą 35 1/2. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą 20 1/2. — 20-franki ż. 36 pł. 35 2/3. Listy zast. pol. żąd. 101 płacą 100 1/2. — Listy zast. gal żąd. 93 pł. 92 1/2 — Obligi Indemn. ż. 76 pł. 75 1/2.

Kurs lwowski dnia 2 marca. Dukat holend. 5 złr. kr. 54 — Dukat ces. 5 złr. 59 kr. Półimperyał ros. 10 złr. 18 kr. — Rubel ros. 1 złr. 59 kr. — Talar pruski 1 złr. 55 kr — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 26 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 93 kr. — — Dawał za 100 złr. 92 kr. 30. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z dn 3go marca Metaliki 83 1/8. Nowa pożyczka 72. — Akcye Banku wiedeńs. 1005. — Akcye kolei żelazn. półn. 193 1/4. — Agio od złota 31 1/2 od srebra 27. — Oblig. uwoln. grunt. 72 — Pożyczka ostatnia narodowa 86.

Kurs giełdy warszawskiéj 2go marca. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 100 kop. 80, dają rs. 100 kop. 50 — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. 100 kop. 55, d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż. rs. 150 kop. 30, dają rs. 150 kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 62, dają rs. 6 kop. 60 Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 79 kop. 95, d. rs. — kop. —. — Wiedeń 150 złr. 2 m. ż. rs. 79 kop. 20, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Kurs wrocławski z dnia 3go marca. Banknoty austr. 78 5/12 ż. — Bank. polsk. 89 1/3 ż. — Listy zastaw. polsk. dawne 91 żąd. now. — dają. — Listy zast. pozn. 4-proc. 100 1/4 dają. dto. 3 1/2-proc. 91 11/12 żąd. — Koléj Krakow. górn Szląska 81 1/4 ż.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 4 marca.

⌒ Przesłałem wam wczoraj skreślony polotem rys wrażenia i opinii o następstwach politycznych które wywołała w tutejszym urzędowym i dyplomatycznym świecie śmierć tak niespodziewana Cesarza Mikołaja. Opinia ta powtarzam jest mało odpowiednią poprzednim nadziejom pokoju. Rozmowy które miałem z wysokiemi osobami w wojsku, dają do mniemania, że i w téj sferze tak jest sytuacya obecna uważaną.

W sferach niższych zwłaszcza w klassach kupieckich, gdzie jest chęć pokoju oparta na gwałtownéj potrzebie, przeważa mniemanie, że nowy władzca Rosyi pójdzie za radą partyi, która od początku kwestyi wschodnéj była wojnie przeciwną.

Manifest Cesarza Aleksandra IIgo odpowie zapewne choć w części na domysły jednych i drugich.

Wysokie i szlachetne przymioty serca zjednały teraźniejszemu Cesarzowi przychlne o nim mniemanie od dawna w całéj Europie.

Lecz są sytuacye, a obecna jest z téj liczby, które krępują do pewnego przynajmniéj stopnia nawet wolę panujących.

Sama nagłość śmierci Cesarza Mikołaja podnosi w tutejszéj publiczności obawę o przyszłość.

Ostatnie depesze z Petersburga z 3go t. m. donoszą tylko, że wstąpienie na tron Cesarza Aleksandra IIgo odbyło się spokojnie i uroczyście w stolicy.

Oprócz podanych listów w rubryce „Korespondencyi“, odebraliśmy inne jeszcze listy od znajomych, z których następujące podajemy ustępy:

Warszawa 3 marca.

....Wczoraj o godzinie w pół do piątéj telegrafem doniesiono z Petersburga, że stan zdrowia N. Pana jest bardzo niebezpieczny. O godzinie piątéj druga telegraficzna depesza przyniosła wiadomość o zgonie. Cesarz umarł o godzinie 1széj z południa. Jenerał Rüdiger powołany został natychmiast na dowódzcę gwardyi. Wiecie, że Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Książę Aleksander Następca Tronu był naczelnym wodzem gwardyi: w miejsce więc Cesarza przy gwardyach wstępuje jenerał Rüdiger. Pierwsza ta nominacya jest znacząca. (Jenerał Rüdiger jest z partyi tak zwanéj niemieckiéj. W innym liście czytamy, że nowo-mianowauy dowódzca gwardyi wyjechał do Petersburga. *P. R. C.*)

Berlin 3 marca.

....Śmierć Cesarza Mikołaja ogromne zrobiła wrażenie. Opinia większości wnosi o pokoju jako następstwie tego wypadku — ale łatwo bardzo omylić się może. Cesarzowa także bardzo chora. Wczoraj już homagium złożone zostało w Petersburgu. Cesarz umarł z wielką przytomnością umysłu — pobłogostawiwszy całéj familii. Kilka chwil przed śmiercią prosił żony aby do naszego Króla napisała i rzekł: „*Sage dem Fritz dass er die Freundschaft die er für mich hatte, auch für meinen Sohn behält.*“ Depesza ta nie jest ogłoszona ale *jest pewna.* Jutro rano, nie Książę Pruski, ale książę Karol jedzie do Petersburga. Lord John Russell jeszcze jest tu: zatrzymał wyjazd do Wiednia aby czekać nowych instrukcyj...

Depesze telegraficzne.

Wiedeń d. 5 marca godz. 5 1/2 wieczór.

Najjaśniejsza Pani dziś po godzinie 4 popołudniu powiła szczęśliwie córkę.

Razem z tą radosną nowiną podajemy do powszechnéj wiadomości następujący najwyższy własnoręczny reskrypt *) Jego C. K. Apostolskiéj Mości, przesłany JExc. panu Ministrowi sprawiedliwości pod d. 28 lutego.

Z powodu spodziewanego rozwiązania małżonki Mojéj Najjaśniejszéj Cesarzowéj Elżbiety, zamierzam tych wszystkich, którzy przez cywilne sądy karne za zbrodnię stanu, obrazę członka césarskiego domu, naruszenie publicznéj spokojności (§§ 63—66 Kod. Kar.) lub za przestępstwa w § 300 Kod. Kar. skazani zostali, z najwyższéj łaski Mojéj od kary uwolnić, i rozkazać ażeby za tego rodzaju przekroczenia przed ogłoszeniem niniejszego dzieła łaski popełnione, postępowanie karne przedsiębraném nie było; jakoteż ażeby wszelkie w tym czasie względem nadmienionych występków w toku będące śledztwa uchylonemi zostały.

Niniejsze dzieło łaski do tych jednak osób zastosowanem być nie może, które nietylko z powodu któregokolwiek znadmienionych wzwyż występków, lecz oraz z powodu innéj zbrodni lub przestępstwa na utratę wolności skazane zostały, lub które prócz wspomnionych występków o inną przed tąż periodą popełnioną zbrodnię lub przestępstwo obwinione są, i dla tego na karę skazane zostały.

Ten akt łaski ma byé wszystkim interesowanym w całéj Mojéj monarchii równocześnie z wiadomością o nastąpionem rozwiązaniu małżonki Mojéj N. Cesarzowej, oznajmionym i natychmiast w wykonanie wprowadzonym.

Dan w Wiedniu 28 lutego 1855.

(podp.) Franciszek-Józef.

*) Reskrypt ten udzielony nam został przez W. C. K. Rząd krajowy o godz. 11 wieczór.

Londyn 2go marca. W dalszym ciągu rozpraw parlamentarnych téj nocy, lord Palmerston wyznaje, że teraźniejsza organizacya wojsk nie jest do chwalenia, ale przytacza trudności, na jakie zmiana w tych okolicznościach natrafiać musi. Następnie wniosek reformy armii projektowany przez Godricha odrzuciła Izba większością 44 głosów. Layard wybrany został rektorem uniwersytetu w Aberdeen. (Zmarły Hume dwa razy godność tę piastował.)

Turyn 2go marca. Na posiedzeniu Izby deputowanych dziś wieczór, projekt do prawa tyczącego się klasztorów przyjętym został 116 głosami przeciw 36. W senacie obradowano daléj nad przyjęciem traktatu z państwami zachodniemi.

Turyn 3 marca. Senat głosował dziś nad przymierzem Sardynii z państwami zachodniemi i przyjął je 63 głosami przeciw 27.

Cesarz rosyjski Aleksander II wydał w d. 2 marca odezwę do narodu zawiadamiającą o wstąpieniu swojem na tron i tegoż dnia przyjmował hołdy od duchowieństwa, wyższych urzędników państwa, wojsk załogą w Petersburgu stojących, marszałka szlachty na czele delegacyi szlacheckiéj, ciała dyplomatycznego itd.

Chwila zgonu Cesarza Mikołaja nie jest jeszcze stale wiadomą. Dzienniki podają najrozmaitsze daty począwszy od godziny 7éj rano do 1szej w południe w piątek. Główne linie telegraficzne tak były zajęte depeszami urzędowemi, że prywatne depesze nawet docisnąć się niemogły. *Oester. Ztg* pisze, że we środę Cesarz musiał się położyć będąc parę dni przedtem słaby na grypę. We czwartek choroba się pogorszyła i przystąpiło częściowe sparaliżowanie płuc. Reszta wiadomości znana z powyższych doniesień.

Dzienniki warszawskie z 3go i 4go t. m. dzisiaj nadeszłe, nie zawierają żadnego doniesienia o śmierci Cesarza Mikołaja. Wiadomo nam jednak, iż w piątek wieczór tojest 2go marca, wiedziano już w Warszawie w okręgach rządowych że Cesarz umarł. Właśnie publiczność zaczęła się wieczorem zgromadzać w sali teatralnéj, gdy nadszedł rozkaz zamknięcia teatru. Zaraz rozbiegła się wieść o śmierci któregoś z członków cesarskiéj rodziny, powszechnie mniemano, że to Cesarzowa umarła; ogół publiczności nic nie wiedział jeszcze o śmierci Cesarza. Dopiéro w sobotę w południe dnia 3 marca, cała prawie Warszawa z wielkiém wrażeniem dowiedziała się o zgonie Cesarza; rząd jednak dotąd żadnego nie wydał w tym względzie ogłoszenia. Zapewnie dopiéro manifest i proklamacya nowego Cesarza uwiadomi urzędownie mieszkańców Rosyi i Polski o śmierci Cesarza Mikołaja.

Lubo pisma warszawskie nie wspominają jeszcze o wyjeździe z Warszawy jenerała hr. Rüdigera do Petersburga, wszelako zawiadamiają, iż na rozkaz księcia namiestnika Królestwa Polskiego komendantowi Warszawy jen. por. Tuczkowi poleconem zostało pełnić obowiązki warszawskiego wojennego jenerała gubernatora. Wiadomo, że urząd ten piastował jen. hr. Rüdiger.

Dnia 5go marca J. C. Wysokość Arcyks. Wilhelm (syn śp. Arcyks. Karola) przejechał przez Maczki do Petersburga. J. C. Wysokość Arcyks. Leopold wyjechał z Krakowa do Szczakowy na jego spotkanie.

Jen. por. Wedell wysłany do Paryża w nadzwyczajnéj missyi tyczącéj się jak powszechnie wiadomo, zawarcia przymierza Prus z zachodem, powrócił do Berlina, a podobno bez żadnego ze swojego poselstwa skutku.

W Brukselli na posiedzeniu izby deputowanych minister spraw zagranicznych oświadczył, iż cały skład gabinetu ustępuje z powodu głosowania przeciw ministrowi spraw wewnętrznych z okazyi przysięgłych do egzaminów uniwersyteckich i z powodu innych wewnętrznych kwestyj. Izby odroczyły się na czas nieoznaczony.

Korespondencya Austryacka donosi z Odessy 25go lutego: Wiadomości z Krymu sięgają do 19go t. m. Pod Eupatoryą zachodziły drobne utarczki. Pogłoska obiegająca tutaj o wzięciu Eupatoryi, okazała się fałszywą. (Z tego wykazuje się, że wiedziano w Odessie o zamierzonéj przeciw Eupatoryi wyprawie, która się w dniu 17 t. m. skończyła odparciem Rosyan). Jenerał Annenkow opuszcza Odessę, udając się do armii południowéj jako jenerał-porucznik.

Komitet Folkethingu polecił 1go marca wyznaczonemu z pośród siebie komitetowi ścisłemu z 25 członków złożonemu, przesłuchać byłych ministrów pp. Hansen, St. Bille, Bluhme i Sponnek, którzy się oświadczyli gotowymi stawić się przed sądem sejmowym. Tillisch i Oerstedt odmówili stawić się dobrowolnie.

Kraków dnia 5 marca. W téj chwili godzina 6 wieczór, huk dział zwiastował narodziny Arcyksiężniczki. Muzyka wojskowa gra na rynku. W kościele katedralnym odbyć się ma uroczyste nabożeństwo.

Przyjechali od d. 3 do 5go marca.

HOTEL POLLERA. Rajner Karol kupiec, Benczur Józef fabrykant z Hamburga. Vaupak Wilhelm kupiec, Franke Wilhelm kupiec, Boelter Edward urzędnik, Unverricht Henryk kupiec z Mysłowic. Belina Tadeusz aptek. z Bochni. Bogusz Aleksander właścic. dóbr z Galicyi. Grois Karol inżyn. z żoną ze Staniątek. Hr. Moszczeński Franciszek właśc. dóbr ze Zbyłtowskiéj góry. Papi Jan obywatel z Warszawy. Neumayr Jan c. k. kapitan z familią z Wiednia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Gustaw Schimelchenig taksator dóbr z Prus. Piotr de Biberstein Pilchowski właścic. dóbr z Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 1 marca. Długie i niepamiętne mrozy przerwały w Anglii cały bieg interessów, a co większa, wszystkie wody okryły lodami i port w zupełną rzuciły nieczynność. Obrot interesów na giełdzie był ogromny, a lubo dawne notowania utrzymały się, opinia wszakże była lepszą i bliskie ożywienie odważyła się przepowiadać.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	owsa	jęczm.	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	—	1,761	3,788	48	—	2,527
z zagr.	1,196	380	504	14	985	317

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne trzymały się bez zmiany.

W Holandyi obrot interesów był znaczny, a ceny tak na żyto jak i pszenicę wyższe.

W Irlandyi i Holandyi uważano zwłaszcza na pierwsze gatunki mąki wyraźną ku podniesieniu się dążność.

Na naszéj giełdzie okazywało się więcéj ochoty do kupna i w niektórych tranzakcyach wyższe zapłacono ceny. Dowozy na saniach były obfitsze, a celniejsze ziarna chętnych znajdowały kupców.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów $157\frac{1}{2}$, Żyta ł. 10. Korzec warszawski.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	od złp. gr.	do złp. gr.
Pszenicy	od 120 do 127	480 do 630	„ 36	3 — 47 11
	„ 129 — 130	655 — 665	„ 49	8 — 50 —
	„ 131 — 132	690 — 710	„ 51	26 — 53 11
	„ 134 — 136	745 — 773	„ 56	— — 82 2
żyta	„ 118 — 122	360 — 390	„ 25	— — 29 10

Sanna w okolicach wyborna. W ostatnich dniach mrozy zelżyły, dzisiejszéj nocy jednak mieliśmy 5° zimna.

Kursa zamian: Londyn $195\frac{1}{2}$, Hamburg $44\frac{1}{3}$, Amsterdam 100, Paryż —, Warszawa —.

Makowski Kędzior & Comp.

URZĘDOWE.

(268) **Kundmachung.** (1)

[N. 5696.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschliessung vom 17. Februar dem Thadeus Jurkowski Grundwirthen zu Zawadka in Anerkennung der von ihm unter besonders gefährlichen Umständen bewirkten Rettung dreier Menschen aus Feuersgefahr das silberne Verdienstkreuz Allergnädigst zu verleihen geruht.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 3ten März 1855.

Obwieszczenie.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższém postanowieniem z dnia 17 lutego raczył najłaskawiéj udzielić Tadeuszowi Jurkowskiemu posiadaczowi gruntowemu w Zawadce w dowód zasługi za wyratowanie trzech ludzi z niebezpieczeństwa ognia, srebrny krzyż zasługi.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 3 marca 1855 r.

Obwieszczenie

Bydło, konie, wozy, zboże w ziarnie, na targach właściwych w Krakowie, zaś zegarek kieszonkowy, skrzypce, stolarszczyzna, wyroby mosiężne i żelazne, odzież żydowska i bielizna na placu właściwym obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa, będą w dniu 13 marca b. r. to jest we wtorek w godzinach rannych w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 28 lutego 1855 r.

(270) Siermontowski c. k. komornik sąd.

(264) **Powołanie.** (1-3)

[N. 163.] Urząd polityczny Wysowa obwodu Jasielskiego służby wojskowéj obowiązanych a nieobecnych, jako to:

Jacka Paligę	z Wysowy	z pod Nru	1.
Matyasa Paligę	„	„	1.
Wania Błaszczak	„	„	3.
Jacka Błaszczak	„	„	3.
Hryca Demianczyk	„	„	13.
Stefan Demczko	„	„	34.
Hryca Kuryłę	„	„	52.
Semana Kuryłę	„	„	65.
Semana Warechę	„	„	71.
Laurenca Truchan	„	„	75.
Michała Makara	„	„	77.
Wasyla Stupiński	„	„	79.
Tymka Kwiatynczak	„	„	83.
Stefana Ferenc	„	„	85.
Michała Ferenc	„	„	92.
Tymoteusza Paligę	„	„	99.
Iwana Prychatni	„	„	101.
Fecka Boyko	„	„	107.
Franca Penkałę	„	„	137.
Augustyn Gurski	„	„	138.
Hryc Burya	z Blechnarki		16.
Paweł Rydzik	„	„	19.
Eliasz Dzinbin	„	„	20.
Maksym Bliszko	„	„	25.
Fecko Semanisko	„	„	29.
Iwan Chrin	„	„	31.
Jurko Rydzik	„	„	32.
Matias Kopcia	„	„	65.
Dańko Bibko	„	„	68.
Łeszko Rydzik	„	„	82.
Iwan Rydzik	„	„	82.
Stefan Demian	„	„	91.
Wanio Hutyra	z Konieczny	„	2.
Paweł Stasiak	„	„	3.
Matias Stasiak	„	„	3.
Michał Stasiak	„	„	4.
Iwan Dziamba	„	„	5.
Seman Czegin	„	„	11.
Beniamin Grünspan	„	„	11.
Andrzéj Dupczak	„	„	13.
Iwan Slepko	„	„	21.
Wasyl Zydzik	„	„	22.
Paweł Kawula	„	„	25.
Wasyl Bajus	„	„	28.
Demko Młynaryk	„	„	32.
Aftan Ksenicz	„	„	40.
Osyf Ksenicz	„	„	44.
Michał Ksenicz	„	„	44.
Józef Weniger	„	„	45.
Michał Konieczny	„	„	46.
Maksym Urda	„	„	49.
Wanio Dyczko	„	„	51.
Demetry Tychoń	„	„	54.
Maksym Tychoń	„	„	54.
Iwan Suchowacki	„	„	59.
Andrej Suchowacki	„	„	59.
Rudolf Wondraczek	„	„	60.
Seman Bołdysz	„	„	63.
Wasyl Stasiak	„	„	71.
Łukasz Ryniawiec	„	„	72.
Dmytro Greszczak	„	„	77.
Gregor Greszczak	„	„	77.
Dyonizy Sterankowicz	z Regetowa niżnego	„	1.
Wasyl Chrin	„	„	15.
Daniel Obuszkiewicz	„	„	18.
Asafat Zendran	„	„	23.
Anton Obuch	„	„	29.
Iwan Obuch	„	„	29
Tymko Łabuda	„	„	35.
Dańko Obuch	„	„	40.
Jurko Koreń	„	„	48.
Iwan Koreń	„	„	48.
Andrey Dziubak	„	„	49.
Konrad Marcz	z Hańczowy	„	2.
Daniel Michalenko	„	„	6.
Justyn Thorz	„	„	11.
Emil Thorz	„	„	11.
Peter Thorz	„	„	11.
Bazyl Biszko	„	„	12.
Michał Biszko	„	„	12.
Dawid Staiło	„	„	27.
Pfilp Kuziemczak	„	„	39.
Moysej Dedła	„	„	41.
Timoteus Onuszczak	„	„	57.
Bazyl Mikulak	„	„	56.
Gregor Mikulak	„	„	57.
Andryas Mikulak	„	„	57.
Paweł Brand	„	„	60.
Johann Brand	„	„	60.
Dyonizy Wąsacz	„	„	82.
Onufer Onuszczak	„	„	83.
Jakób Onuszczak	„	„	83.
Aftanazy Janek	„	„	90.
Annany Hudyńcio	„	„	111.
Gregorius Durniak	„	„	115.
Sawka Sztekla	„	„	123.
Jakob Fecica	„	„	131.
Justyan Michal	„	„	135.
Benedyk Michal	„	„	135.
Stefan Korbelak	„	„	137.
Jozef Pawliczak	z Ropek	„	6.
Eliasz Malutycz	„	„	17.
Jakób Błaszczak	„	„	24.
Porfir Sysko	„	„	28.
Benedyk Kania	„	„	38.
Teofil Fedorczak	„	„	45.
Faustyn Sycz	„	„	50.
Boruch Karpner	„	„	61.

powołuje ażeby w przeciągu sześciu tygodni w tutejszym urzędzie stawili się, ile że w razie przeciwnym z temiż podług praw istniejących postąpiono będzie.

Z urzędu politycznego.

Wysowa dnia 25 lutego 1855 r.

Inseraty.

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

We wtorek dnia 6 marca. Z powodu uroczystości szczęśliwego rozwiązania JCMci Elżbiety daną będzie na korzyść tutejszych ubogich opera p. t. *Hernani.*

W piątek dnia 6 marca r b. na dochód panny *Elżbiety Stummer* po raz pierwszy *Rataplan mały dobosz,* wodewil w jednym akcie z francuskiego muzyka różnych kompozytorów, następnie taniec słowacki wykonany przez pana Heslinga i pannę Stummer, potém dwie arye odśpiewane przez pannę Willfried, zakończy *Straż kobieca,* wodewil w jednym akcie z francuskiego przez Friedericha muzyka Stiegmanna.

C. k. teatr polski w Krakowie.

Wkrótce na tutejszéj scenie polskiéj przedstawioną będzie komedya z francuskiego pana Ponsard, wierszem tłumaczona przez pana Wacława Szymanowskiego *Honor i pieniądze.* Sztuka ta tak w Paryżu jak i po wszystkich zagranicznych teatrach z wielkim efektem przyjęta, spodziewać się każe, że i tutejszéj Publiczności sprawi zadowolenie.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
3	2	324'''78	+ 3°5	71 5%	wpłwschodni słaby	pogoda z chmurami	wieczorem mgła	+ 6°9	— 1°8
„	10	327 08	— 0 5	84 7	płwschodni „	„			
4	6	325 45	— 0 8	91 0	zpłzachodni „	„			
„	2	326 32	— 0°4	73 0	„ „	pochmurno		+ 6°9	+ 1°2
„	10	325 45	— 0 8	90 8	zachodni „	„			
5	6	326 10	— 2 0	95 8	wpnwschodni „	„	w nocy deszcz		